

Tondos & Zeamsone, San Francisco

Czuję, że płynę daleko gdzieś
Wrócę na pewno bo czeka na mnie
Wskoczę do wody na środku morza
A wersy wyciągną mnie na brzeg
Stoimy razem face to face
Białe Racery i czerwona krew
Trudne decyzje i głęboki wdech
Zawsze stałem obok niej
Siedziałem na dachu po 22:00
A na horyzoncie chowało się słońce
Ona myślała czy kiedyś dorosnę
Bo ciągle mówiłem, że dogonię forszę
Lato gorące jak ona przy boku
A teraz zdmuchuje z koszulki ten popiół
Cztery ściany jego mieszkanie w bloku
Tam typie od zawsze mikrofon stał w rogu
Miała czapkę z daszkiem
Na czapce mały znaczek
Czarno-czerwone logo
Lubiła ten Ralph Lauren
Ona lubiła ten Ralph Lauren
Ona lubiła ten Ralph Lauren
Ja chciałem jej oddać to wszystko co miałem
Choć miałem niewiele to liczył się gest
Nigdy nie bała się wylewać łez
Nosila soczewki od nocy do rana
Ona nosiła te soczewki ciągle
Ona mówiła, że to jest mój problem
Ona widziała to wszystko wokół mnie
Ona jedynie nie widziała mnie
Pytają się ciągle co zrobię za rok
Nie przespane noce i wóda obok
Pusta butelka, ja widziałem nocą na dachu ten piękny horyzont
Dzisiaj przyciąga Cie do niej ten instynkt
Słaby był z matmy a kochał te liczby ej
Dzisiaj żałuje już każdej decyzji

Chciała jeden krok ja miałem jeden tylko
Dla mnie była tylko jakąś dziwką
Była tylko małą dziwką
Chciała tylko San Francisco
Ja chciałem tu zrobić wszystko z nią
Lubi te wysokie buty ja niezbyt
Bo lubię to życie na skrót
Życie na skrót
Była tylko małą dziwką
Była tylko jakąś dziwką
Ja chciałem tu zrobić wszystko z nią

Ja chciałem tu zrobić wszystko z nią
Ja chciałem tu zrobić wszystko z nią
Ciągle mówiła że jakoś to będzie
Później mówiła że jakoś mi przejdzie
Pisze te wersy bo znalazł to szczęście
Ona nie będzie taka jak zechce
Nigdy nie będzie taka jak zechce
Wszędzie pieniądze i wyścig po miejsce
Idzie przed siebie nie czeka na resztę
I chyba zapłacił za swoje podejście
Ona chciała tylko więcej tylko więcej chciała ej
Marzy o tym San Francisco choć tak niedostępne jest
Choć tak niedostępne jest, marzy o tym San Francisco, ej
Ona chciała tylko więcej tylko więcej chciała, ej
Marzy o tym San Francisco choć tak niedostępne jest

Przeglądał te stare zdjęcia na ławkach urwany film
Miała kolorowe sny i nie chciała z tym zrobić nic
Przeglądał te stare zdjęcia na ławkach urwany film
Miała kolorowe sny i nie chciała z tym zrobić nic
Nie chciała z tym zrobić nic, miała do wyboru jeden krok
Dzisiaj nie zadzwoni ale ciągle czeka na ten telefon
On ciągle czeka na ten telefon, ej ej□

Chciała jeden krok ja miałem jeden tylko
Dla mnie była tylko jakąś dziwką
Była tylko małą dziwką
Chciała tylko San Francisco
Ja chciałem tu zrobić wszystko z nią
Lubi te wysokie buty ja niezbyt
Bo lubię to życie na skrót
Życie na skrót
Była tylko małą dziwką
Była tylko jakąś dziwką
Ja chciałem tu zrobić wszystko z nią